

Rowery miejskie jeszcze w tym sezonie wrócą do Chorzowa

Rowery miejskie wrócą do Chorzowa. Miasto podpisało 20 lipca 2022 roku z firmą Nextbike S.A. umowę na przekształcenie posiadanych jednośladów na rowery IV generacji oraz usługę operatorską na kontynuację systemu KAJ TEROZ Chorzowski Rower Miejski.

Umowa składa się z kilku etapów. W pierwszym z nich wykonawca jest zobowiązany ciągu 45 dni przekształcić 345 rowerów III generacji na rowery IV generacji. To najbardziej kosztochłonne prace, które są jednak niezbędne, aby rowery spełniały odpowiednie standardy i można było z nich korzystać w przyszłości.

– Rowery zostaną wyposażone w moduły GPS oraz w nowe zabezpieczenia. Nie będziemy już mechanicznie wpinać ich w stojaki, tylko zablokujemy je w stacji zdalnie, za pomocą aplikacji. To zdecydowanie wygodniejsze – tłumaczy Marcin Michalik, zastępca prezydenta Chorzowa. – Rowery będą też lepiej zabezpieczone. Dzięki temu w sposób znaczący zostanie ograniczona możliwość ich kradzieży i zniszczenia. Szczególnie wandalizm był sporym problemem. Ale dzięki przekształceniu w IV generację uda się zabezpieczyć te pojazdy przed osobami, które nie potrafią z nich korzystać. Zgodnie z umową rowery pojawią się w Chorzowie pod na początku września i będą dostępne do końca sezonu rowerowego.

W drugim etapie firma będzie świadczyć usługę operatorską polegającą na zarządzaniu i utrzymaniu systemu KAJTEROZ Chorzowski Rower Miejski, jego kompleksowym serwisie i magazynowaniu jednośladów.

Wszystkie elementy systemu, w czasie świadczenia usługi, mają być bezpieczne dla osób z nich korzystających. System ma

umożliwić najem i zwrot roweru przez całą dobę we wszystkie dni tygodnia w sezonie rowerowym w roku 2022 roku.

W ostatnim etapie firma podda rowery posezonowej konserwacji.

fot. Łukasz Adamczyk / UM Chorzów

Źródło: UM Chorzów

Sezon na rowery miejskie powraca. Wypożyczysz w jednym mieście, zwrócisz w innym

Metropolia już kolejny rok z rzędu integruje kilka sieci miejskich rowerów. Dzięki temu w obecnym sezonie można się swobodnie przemieszczać pomiędzy pięcioma miastami w Metropolii: Katowicami, Chorzowem, Tychami, Sosnowcem, a od 26 kwietnia – również Siemianowicami Śląskimi. Mimo pandemii, rowery są bardzo popularne.

Jeszcze kilka lat temu miejskie sieci wypożyczalni rowerów były rzadkością. Zmiany stylu życia i nawyków mobilności spowodowały jednak, że miasta postawiły na publiczne i łatwo dostępne systemy jednośladów. Z roku na rok zwiększa się liczba stacji, a mieszkańcy mają je coraz bliżej miejsca zamieszkania, pracy oraz nauki.

Blisko 1,5 tys. rowerów miejskich do dyspozycji

Z inicjatywy Metropolii od 2019 roku możliwa stała się integracja kilku sieci. W tegorocznym sezonie rowerzyści mogą

się przemieszczać między Katowicami, Chorzowem, Tychami oraz Sosnowcem. Od 26 kwietnia do systemu dołączą Siemianowice Śląskie. Co ważne, przejazdy między tymi miastami nie wiążą się z żadnym dodatkowym kosztem. Ani dla użytkownika, ani dla gmin. Integrację w całości finansuje Metropolia.

W tym sezonie użytkownicy mają do dyspozycji ok. 1,5 tys. rowerów na blisko 170 stacjach. Za obsługę systemów odpowiada firma Nextbike. Zintegrowane wypożyczalnie obejmują rowery standardowe. Inne typy – rowery rodzinne, cargo, dziecięce czy wyposażone w fotelik do przewożenia dzieci – należy nadal zwracać w obrębie tego samego miasta. To się jednak z czasem zmieni. W GZM przygotowywany jest bowiem projekt systemu Roweru Metropolitalnego, który będzie jeszcze obszerniejszy, prostszy w obsłudze i dostępny w wielu wariantach.

– Rower staje się wśród mieszkańców Metropolii coraz bardziej popularny, jako środek przemieszczania się w codziennym życiu – zapewnia Paweł Krzyżak, wicedyrektor Departamentu Projektów i Inwestycji w GZM. – Coraz częściej wykorzystujemy go dojeżdżając do pracy, szkoły czy na zakupy. W czasach pandemii wielu użytkowników przekonało się, że jest to bezpieczny środek transportu. Mamy nadzieję, że po ustąpieniu koronawirusa te nawyki utrwalać się również i w miastach Śląska i Zagłębia – dodaje Paweł Krzyżak.

Z roku na rok coraz chętniej korzystamy z rowerów

Rower bije rekordy popularności. W okresie od maja do końca listopada 2020 r. dokonano w sumie 307 tys. wypożyczeń rowerów metropolitalnych sieci Nextbike, z czego ponad 20 tys. podróży odbyło się w granicach więcej niż jednego miasta. Pomimo niesprzyjających warunków związanych z ograniczeniami w przemieszczaniu się, liczba użytkowników wzrosła o ponad 21 proc. względem 2019 r. – Podobnie do ubiegłego roku, tak i w tym Nextbike dezynfekuje swoje rowery. Odbywa się to podczas

ich codziennych kontroli czy serwisowania – zapewniają przedstawiciele firmy na swojej stronie internetowej.

Metropolia liczy na kolejny rekord wypożyczeń w tym roku. Okoliczności związane z wirusem niewiele się zmieniły, ale zainteresowanie rowerami wzrosło. Poza tym po raz kolejny przybyło stacji i samych jednośladów. Są one dostępne przez całą dobę, 7 dni w tygodniu i do skorzystania z nich wystarczy smartfon. Dostępne sieci to City by bike (Katowice), Kajteroz (Chorzów), Siemianowicki Rower Miejski, Sosnowiecki Rower Miejski oraz Tyski Rower Miejski. Więcej informacji dostępnych jest na stronach internetowych poszczególnych systemów.

Przydatne linki:

Rower usprawni codzienne podróże po Metropolii. Oto założenia programów

Rowery miejskie

w Metropolii w 2021 roku

5 miast

1584 171

rowery

stacji



Zintegrowany system tworzą:
Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie,
Sosnowiec, Tychy



Górnśląsko
-Zagłębiowska
Metropolia

Rowery miejskie: w czasie
pandemii zmalała liczba
przejazdów, ale wzrosła

liczba użytkowników

Pandemia koronawirusa nie zniechęciła mieszkańców Metropolii do korzystania z systemu zintegrowanych wypożyczalni rowerów miejskich. W tegorocznym sezonie wypożyczalnie funkcjonowały w pięciu miastach. W okresie od maja do końca listopada 2020 r. dokonano w sumie 307 tys. wypożyczeń rowerów Nextbike, z czego ponad 20 tys. podróży odbyło się w granicach więcej niż jednego miasta. Pomimo wyjątkowo niesprzyjających warunków liczba użytkowników wzrosła o ponad 21 proc. względem ubiegłego roku.

Start sezonu rowerów miejskich opóźniła w tym roku pandemia koronawirusa i związane z tym rządowe obostrzenia. Po pierwszej fali zakażeń restrykcje zostały złagodzone i od 6 maja miasta zaczęły uruchamiać swoje wypożyczalnie – najpierw Katowice i Siemianowice Śląskie, a niedługo potem Chorzów, Tychy i Sosnowiec. W przeciwieństwie do poprzedniego sezonu, w tym roku wypożyczalni rowerów miejskich nie uruchomiły Gliwice i Zabrze.

– Choć tegoroczny system liczył mniej miast, nie ucierpiała na tym liczba użytkowników, a wręcz przeciwnie, zaobserwowaliśmy ich przyrost. Można nawet powiedzieć, że po złagodzeniu obostrzeń związanych z pierwszą falą zakażeń koronawirusem, sklepy rowerowe i wypożyczalnie rowerów przeżywały prawdziwe oblężenie. Jeśli dodamy do tego fakt, że Światowa Organizacja Zdrowia zaleciła w tym czasie podróżowanie rowerami, jako bezpiecznym i zdrowym środkiem transportu, to jest to wyraźny sygnał, że wszelkie projekty rowerowe powinny być nadal przez nas rozwijane – mówi Marcin Dworak, pełnomocnik zarządu GZM ds. nowej mobilności.

W tym roku z wypożyczalni rowerów Nextbike na terenie Metropolii korzystało blisko 140 tys. mieszkańców – to wzrost o ponad 21 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Spadła za to liczba wypożyczeń. Tego roku było ich łącznie ponad 307

tysięcy, zaś rok wcześniej – blisko 730 tysięcy. Rekordowym miesiącem 2020 roku był lipiec, w którym odnotowano blisko 72 tysiące wypożyczeń. W sumie w minionym sezonie dokonano 20,7 tys. przejazdów między miastami.

Standardowo najczęściej pokonywaną trasą między miastami były odcinki: Katowice-Chorzów (7626 przejazdów) i Chorzów-Katowice (7444). Najdłuższy przejechany dystans wyniósł 27 km i odnotowano go na odcinku Sosnowiec-Tychy. Z kolei najchętniej wybieraną stacją, w której parkowano rowery z innych miast, były sosnowieckie Stawiki (137 relokacji).

Zintegrowany system rowerów miejskich Nextbike pozwala na wypożyczenie roweru w jednym mieście, a oddanie go w innym, oczywiście pod warunkiem udziału obu miast w zintegrowanym systemie. Metropolia jest odpowiedzialna za finansowanie relokacji rowerów, co znaczy, że taki zabieg nie wiąże się z żadnymi wydatkami po stronie samorządów, czy samych rowerzystów. To Metropolia jest odpowiedzialna za finansowanie relokacji rowerów. W tym roku łącznie dokonano 3038 takich relokacji.

Należy przy tym pamiętać, że zintegrowany system wypożyczalni obejmuje rowery standardowe. Inne typy – rowery rodzinne, cargo, dziecięce czy wyposażone w fotelik do przewożenia dzieci, należy nadal zwracać w obrębie tego samego miasta.

Rowery miejskie

w Metropolii w 2020 roku*

5 miast

307 039

wypożyczeń

20 691

przejazdów
między miastami



Rekordowy
miesiąc – lipiec

71 669

wypożyczeń

Największy ruch:
Katowice–Chorzów

7626

oraz
Chorzów–Katowice

7444

21 %

– o tyle wzrosła
liczba użytkowników
rowerów miejskich
w 2020 r.

Najczęściej
wybierana stacja:
Stawiki–Sosnowiec

137

* Zintegrowany system w 2020 r. tworzyły:
Chorzów, Katowice, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Tychy

Od 1 kwietnia dostępne rowery miejskie w Katowicach

W Katowicach trwają ostatnie prace przygotowawcze do rozpoczęcia nowego sezonu rowerowego. Pierwszy raz rowery zostaną jednak uruchomione w sytuacji zagrożenia epidemicznego.

– Postanowiliśmy, podobnie jak inne duże miasta w Polsce – np. Warszawa, Poznań czy Lublin, uruchomić system rowerów miejskich. Zobowiązaliśmy operatora sieci – firmę Nextbike, do codziennego odkażania rowerów. Rowery można wypożyczać za pomocą aplikacji mobilnej, bez dotykania terminali. Dodatkowo warto przypomnieć, że rowery miejskie w Katowicach w ostatnich latach stały się dla tysięcy osób alternatywą dla transportu publicznego, co w czasie epidemii ma duże znaczenie, w szczególności dla osób codziennie dojeżdżających do pracy – mówi **Maciej Stachura**, naczelnik wydziału komunikacji społecznej Urzędu Miasta Katowice.

Utworzenie systemu wypożyczalni rowerów miejskich, podobnie jak w latach ubiegłych, zostało powierzone PKM Katowice. Sieć wypożyczalni rowerów w Katowicach dynamicznie się rozrasta – w 2015 roku testowo uruchomiono trzy stacje, w ubiegłym roku było ich 75, a w tym docelowo będzie działać 90 stacji.

– Katowice to miasto z każdym rokiem coraz bardziej przyjazne rowerzystom. Inwestujemy znaczne środki w rozbudowę infrastruktury rowerowej, której istotną częścią jest sieć wypożyczalni rowerów miejskich, która w Katowicach cały czas rośnie i jest największa w całym województwie. W tym roku mieszkańcy będą mogli korzystać z 90 stacji. To nie jest nasze ostatnie słowo, gdyż docelowo w Katowicach, zgodnie z moimi

zapowiedziami, w kolejnych latach będzie działało łącznie aż 150 stacji. System będzie funkcjonował od początku kwietnia do końca października przy zachowaniu dodatkowych środków ostrożności związanych z zagrożeniem epidemicznym – mówi **Marcin Krupa**, prezydent Katowic. – W Katowicach rowery w zeszłym sezonie wypożyczono ponad 260 tys. razy. To pokazuje, że sprawdza się nasza strategia ukierunkowana na wykorzystywanie jednośladów zarówno w celu rekreacyjnym, jak i transportowym, dlatego przy zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa postanowiliśmy nie zmieniać terminu uruchomienia rowerów miejskich – dodaje prezydent.

GDZIE POWSTANĄ NOWE STACJE?

Sieć rowerów miejskich będzie dla mieszkańców dostępna od 1 kwietnia. Docelowo system będzie miał w tym roku 90 stacji. W ramach pierwszej części systemu planuje się uruchomienie 61 stacji rowerowych ze środków Miasta Katowice oraz 15 stacji partnerskich w lokalizacjach z zeszłego roku. Zmianie na początku także ulegnie lokalizacja stacji Katowice NOSPR, która zostanie przesunięta poza obręb parkingu. Stacja w tym sezonie będzie ulokowana na południowej części chodnika przy drodze dojazdowej na parkingi przy skrzyżowaniu z ul. Olimpijskiej. – Ze względu na techniczne możliwości operatora sieci zdecydowaliśmy się ponownie jak w latach poprzednich na rozwój systemu w trakcie sezonu. Przed nami zaplanowana na czerwiec rozbudowa o 5 stacji realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego, ale także montaż stacji w momencie uruchamiania nowych inwestycji – basenów i centrów przesiadkowych. Dodatkowo lokalizację dla czterech stacji wskażemy na podstawie składanych wniosków mieszkańców i radnych – wyjaśnia **Bogusław Lowak**, naczelnik wydziału transportu. Pierwsza rozbudowa systemu czeka nas 1 czerwca – gdy zainstalowanych zostanie 5 nowych stacji ulokowanych w czterech dzielnicach Katowic: Śródmieście (1), Osiedle Paderewskiego-Muchowiec (1), Dąb (2), Bogucice (1). Kolejna rozbudowa związana jest z otwarciem trzech centrów

przesiadkowych (przy ul. Sądowej, w Brynowie i Zawodziu), a także basenami w Brynowie i Szopienicach-Burowcu. Ostatnia rozbudowa, czyli lokalizacja czterech stacji to będzie realizacja wniosków mieszkańców i radnych. Bez zmian – ważnym elementem jest także współpraca biznesu w rozwoju infrastruktury rowerowej.

*– Wspólnie pokazujemy, że współpraca miasta Katowice z biznesem, uczelniami czy centrami handlowymi ma wymierny efekt dla naszych mieszkańców. Sponsorskie stacje rowerowe znacząco podnoszą możliwości mieszkańców Katowic w zakresie podróżowania po mieście i pokazują, że społeczna odpowiedzialność biznesu i placówek naukowych sprawdza się u nas w praktyce – podkreśla **Marcin Krupa**.*

W nadchodzącym sezonie wraz ze zwiększeniem ilości stacji zwiększa się także ilość rowerów – do 730. Do dyspozycji mieszkańców ponownie będą rowery cargo (20 sztuk), które służą do przewozu załadunku do 100 kg lub czworo małych dzieci.

Na realizację systemu miasto Katowice przeznaczy ponad 2,3 mln złotych. W ramach tej kwoty operator uruchomi dotychczasowe stacje, zamontuje kolejne, a także będzie odpowiedzialny za serwis systemu przez cały okres jego działania, tj. od 1 kwietnia do 1 listopada. Ponadto odpowiedzialny będzie także za wdrożenie dodatkowych procedur związanych z dezynfekcją urządzeń oraz wprowadzenia nowych rozwiązań, które zwiększą bezpieczeństwo korzystania z rowerów miejskich w związku z koronawirusem.

Źródło: UM Katowice

Rower z poślizgiem – przetarg unieważniony

Gliwicki Rower Miejski miał powrócić w kwietniu, po zimowej przerwie. Najprawdopodobniej tak się nie stanie – Miasto unieważniło przetarg, bo do udziału zgłosiła się tylko firma Nextbike Polska S.A. z kwotą znacznie przewyższającą założenia finansowe na organizację i zarządzanie systemem.

Gliwicki Rower Miejski z powodzeniem działał przez trzy sezony przyciągając 19,8 tys. osób, które zarejestrowały się w systemie. Rowery były wypożyczane kilkaset razy dziennie! Użytkownicy dostrzegli atuty proekologicznego i taniego transportu.

Biorąc pod uwagę wciąż rosnące zainteresowanie GRM-em, już po roku funkcjonowania system rozbudowano, a w planach na 2020 r. było kolejne powiększenie floty. Ogłoszono przetarg na zorganizowanie, zarządzanie i eksploatację systemu miejskich wypożyczalni rowerów, w ramach którego miało działać 20 stacji. Po gliwickich ulicach jeździłoby wówczas 200 rowerów miejskich. Miasto przeznaczyło na ten cel 702 tys. zł.

Miasto nie podpisze umowy. Będzie nowy przetarg.

Do udziału w przetargu zgłosiła się tylko jedna firma – dotychczasowy organizator systemu – Nextbike Polska S.A. Zaoferowała swoje usługi za 1 157 184 zł. To o ponad 100 proc. więcej za jedną stację w miesiącu w porównaniu z poprzednimi sezonami. W ramach poprzedniej umowy z Nextbike miesięczny koszt zarządzania i eksploatacji jednej stacji wynosił 3 450,20 zł. W tym roku Miasto planowało przeznaczyć na to zadanie 4 387,50 zł, jednak firma chce aż 7 232,40 zł.

Kierując się dobrem mieszkańców oraz racjonalną i odpowiedzialną polityką gospodarowania miejskim budżetem, zdecydowano więc nie podpisywać umowy na tych warunkach i

przygotować nowy przetarg. Miasto rozważa obecnie możliwość dopuszczenia systemu tzw. IV generacji.

Co to oznacza? W systemie III generacji, takim jak oferowany przez Nextbike, rowery można wypożyczać i oddawać jedynie na stacjach bazowych. Rowery IV generacji zazwyczaj nie korzystają ze stacji, możemy je wypożyczać bezpośrednio z poziomu aplikacji, w obrębie zdefiniowanych stref. Tego typu rozwiązanie stosowane jest m.in. w Krakowie czy Wrocławiu.

Tyski Rower pojedzie do Pszczyny i Goczałkowic

Od 26 lipca Tyskim Rowerem Miejskim będzie można dojechać do Pszczyny i Goczałkowic. To efekt podpisanego porozumienia, na mocy którego, kolejne dwa miasta zostaną włączone do zintegrowanej sieci wypożyczalni rowerów miejskich. Prezydent Tychów podpisał także zarządzenie dotyczące standardów i wytycznych kształtowania infrastruktury rowerowej na terenie Miasta Tychy.

Tychy dołączyły do kilku miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, które zarządzeniem prezydentów poszczególnych miast przyjęły opracowane przez metropolię „Standardy i wytyczne kształtowania infrastruktury rowerowej”.

– Tym dokumentem wprowadzamy jednolite standardy, które od tej pory muszą być stosowane przy projektowaniu, budowaniu i remontowaniu infrastruktury rowerowej na terenie naszego miasta. Od dawna

*staramy się
wprowadzać rozwiązania przyjazne rowerzystom, teraz takie
rozwiązania będą
standardem przy niemal każdej drogowej inwestycji i co równie
ważne, będą one
spójne w całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii – mówi
Andrzej
Dziuba – prezydent Tychów.*

Opracowanie dokumentu „Standardy i wytyczne kształtowania infrastruktury rowerowej” w Metropolii trwało pięć miesięcy. Zaangażowanych było ponad 30 organizacji pozarządowych, zgłoszono ponad 300 uwag. Dokument został już przyjęty zarządzeniem prezydentów kilku miast wchodzących w skład Górnośląsko- Zagłębiowskiej Metropolii m.in. Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej.

ROWEREM DO PSZCZYNY

Na mocy podpisanego porozumienia od 26 lipca 2019r dwa miasta zostaną włączone do zintegrowanej sieci wypożyczalni rowerów miejskich. Poza miastami metropolii rower będzie można oddać również w Pszczynie oraz Goczałkowicach Zdroju. Dotyczy to rowerów standardowych (rowery specjalne pozostają w Tychach).

Taryfa jest zależna od miejsca wypożyczenia roweru. W Tychach każde 15 minut jest darmowe, w Pszczynie i Goczałkowicach Zdroju darmowe jest każde pierwsze 30 minut.

– *Dzięki integracji rowery standardowe można wymieniać między stacjami w miastach bez żadnych konsekwencji. Można więc np. wybrać się na rowerze z Tychów do Pszczyny, tam go*

zostawić i wrócić pociągiem – mówi **Jakub Giza z Nextbike.pl**

System Pszczyny i Goczałkowic Zdroju liczy łącznie 80 rowerów,
w

Tychach dostępnych

jest 60 rowerów. W

tym sezonie (od 1 kwietnia) w Tychach rowery wypożyczono
blisko 15

tysięcy razy

(łącznie

od 2017 roku 45 950).

Do systemu w 2019 roku dołączyło 2000 nowych użytkowników
(łącznie jest ich

8490).

Od 1 czerwca Gliwicki Rower Miejski otwarty na inne miasta

Gliwice są siódmym miastem, które dołączyło do zintegrowanego systemu rowerów miejskich.

Wypożyczony w jednym mieście Gliwicki Rower Miejski można będzie oddać w innym. W ten sposób mieszkańcy w ramach zintegrowanego systemu rowerowego Nextbike będą mogli się poruszać między Katowicami, Zabrzem, Sosnowcem, Tychami, Chorzowem i Siemianowicami Śląskimi, a od czerwca – Gliwicami.

Zintegrowany metropolitalny system liczy w sumie ponad 900 rowerów standardowych. Powstał on na początku kwietnia. Według danych od 5 kwietnia do 8 maja, między pierwszymi miastami w systemie – Katowicami, Chorzowem, Sosnowcem, Tychami i

Siemianowicami Śląskimi – przemieszczono się ponad 6 tys. razy. Ponad tydzień temu do „rodziny” dołączyło Zabrze.

– Po integracji z Gliwickim Rowerem Miejskim ta liczba z pewnością się zwiększy. Tylko w kwietniu system GRM zanotował 11 702 wypożyczenia i 1 005 nowych użytkowników – przewiduje Urząd Miejski w Gliwicach.

Koszty relokacji rowerów między miastami w całości pokrywa Metropolia. To znaczy, że wypożyczenie roweru w jednym w mieści i pozostawienie go w innym, nie wiąże się z żadnymi wydatkami po stronie samorządów, czy samych rowerzystów. Należy jednak pamiętać, że zintegrowany system dotyczy wyłącznie rowerów standardowych.